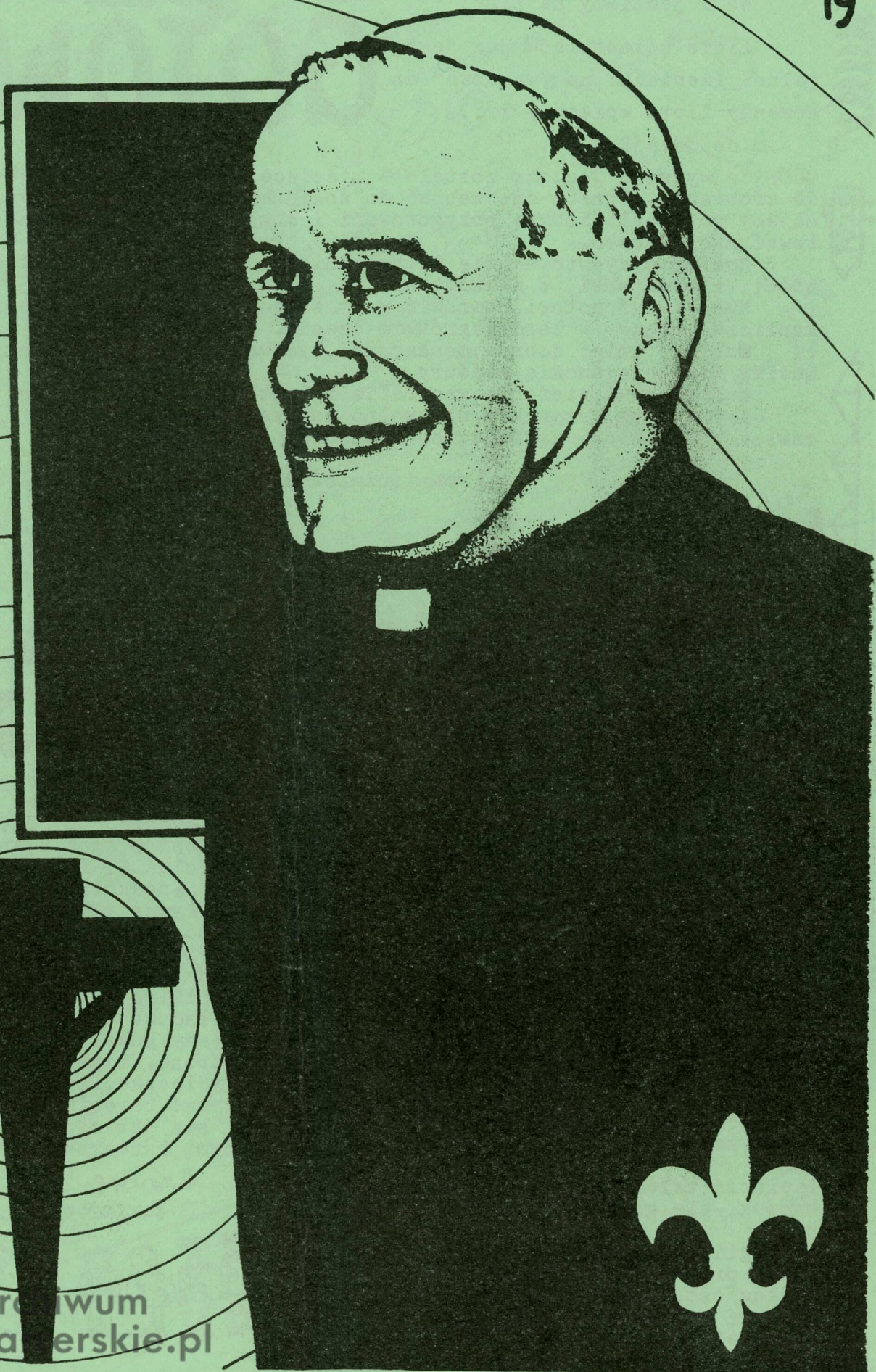


Juliet

ZAWISZA

19



archiwum
gdańskie.pl



PRZYJAZD OJCA ŚW

Jedno z największych wydarzeń roku 1982 będzie nie wspólnot polskich spotkanie Ojca Św. Jana Pawła II z R. Jeśli Papież cieszy się dziś tak wielkim autorytetem między innymi dlatego, że gdziekolwiek przemawia jako wszyscy go rozumieją doskonale. Wszyscy to znaczy i uczeń młodzi, wierzący i niewierzący. Wszyscy go chętnie słuchają bardzo różnych rzeczy do przekazania.

Jak bliska jest młodzieży sercu Jana Pawła II - o audyencji. Dla nas młodych Polaków to zawsze w pamięci Ojca Św. z polską młodzieżą w Gnieźnie i w Warszawie p. Rozpoczynając swoje przemówienia Ojciec Św. powiedział: "Dziękuję za Was, Każdego z Was przygarnąć. Z Każdym jedno ożywsze słowo. Darujcie, że jest to niemożliwe. Al tak? "

Wśród niekonczących się braw Ojciec Św. powiedział młodym Polakom że człowieka trzeba mierzyć miarą "serca" sercem! Serce zaś w języku biblijnym oznacza ludzkie, duchowe wnętrze, oznacza w szczególności sumienie... Człowieka więc trzeba mierzyć miarą sumienia, miarą ducha, który jest otwarty ku Bogu. Trzeba więc człowieka mierzyć miarą Ducha Św. Tylko Duch Święty może go napełnić - to znaczy doprowadzić do spełnienia poprzez miłość i radość. I dalej mówi Papież: "Wspomnie wiele zleży od tego, jaka każdy z Was przyjmie miarę swojego życia, swojego człowieczeństwa. Wiedzieć dobrze, że są różne kryteria oceny człowieka, wedle których kwalifikuje się go już w czasie studiów, potem w pracy zawodowej, w różnych kontaktach personalnych itp."



BIOGRAFIA PIOTRA- CHALLENGE HIKE 1982

Już 6-ta rano, a nasz bohater już stoi przed klubem. Podchodzi pewien gość i pyta go co tu robi.

-Jadę dziś wieczorem na Challenge Hike, i nie chcę się spóźnić. Dwaście godzin później, nasz bohater, Piotr, bo to on, budzi się i widzi że już wszyscy inni przyszli... oprócz Janusza, który dla treningu przyszedł spacerkiem aż do Mitcham.

-Sprawdźcie sprzęt- woła Wojtek. Oczywiście Piotr zapomniał plecaka.

Wreszcie jedziemy do Frylands Wood. Wchodzimy do baru, a wszyscy inni wychodzą / ten Wilowski naprawdę powinien być się wykąpać przedtem / Podchodzi do nas facet, a my mu mówimy "Yes, its us Skis again!" Stoi, zdziwiony że nas tytuł jest w tym roku. Nagle Piotr pada, narzekając że ma pecherze na nogach / pożyczmy Adama buty / wtedy, wołując "7 A" i dając nam "cryptic clue" do rozwiązania który nam daje następną stację. Wychodzimy, i zaczynamy biegać "jak ruddy rockets". Przychodzimy na pierwszą stację, do pubu / pamiętaj! 10-te prawo ???! / Dają nam drużę "cryptic clue".

-Aha -, myśli sobie bohater-, Skid Hill Ho. Pewnie brat znanego z Hawaii 5-0 Chin Ho - Biegniemy jak wariaci przez pola, psy prawie Janusza zabijają, a na następnej stacji, już na nas czeka drużyna 7B. Tu musimy robić węzły - Do me a double-handed backward inverted triple over-arm bowline on the right, sitting halfway up a tree, blindfolded, with one arm tied behind your back.

-Izawę-, myśli sobie Tomek, i wiesz się na drzewie. Następnie trzeba było iść do pewnego kościoła, ale dziewczynki się pogubiły, i poszły do Pilgrim Ho, / kuzyn Skid Ho / , ponieważ pewien harcerz im powiedział że tam jest stacja. Przechodzimy przez las, przez łąkę ciągle słyszemy gdzieś Marka B. wpadając w dziury, aż nareście dotarliśmy do następnej stacji. Tu Piotr zmienia nogi / jak prawdziwy harcerz ma zapasową parę w plecaku / , i my gotujemy zupę i śniadanie. **harcerz śmieje się!**

Patrz str. 7

Kamyczek

3
DODATEK
SPECJALNY!

Drogie Zuchy, Harcerki i Wędrowniczki!

Wstępu do "Kamyczka" Chciałabym Wam przekazać kilka myśli, które mi się nasunęły. Najpierw - to nasz szczer. Czy wiecie że do tej pory jeszcze się nie nazywamy? Spróbujcie coś wymyślić! Jak Wam przyjdzie do głowy jakiś dobry pomysł - to powiedzcie. Ogłaszam konkurs na najlepszą nazwę! Będzie nagroda!

Druga rzecz - to nasze drużyny. Wyśle, że wzięliśmy się trochę w garść i próbujemy pracować coraz lepiej. Cieszę się, z tego bardzo! A może się postaramy, by nasz szczer był najlepszy? Najlepiej umi dorównywać / jest materiał jeśli ktoś potrzebuje nowy mundur / najlepiej śpiewać / w tym miesiącu pragnę podziękować Drużnie Terese za jej pomoc w śpiewie. Chociaż niektóre Anie są bardzo wesołe w czasie śpiewu. To chyba jest trochę lepiej / no i wogóle był najlepszy we wszystkich!

W tej chwili robimy baranki. Wien że niektóre z Was mają już tej roboty powyżej uszu. Bądźmy jednak wytrwałe / dziękuję Anicie za zrobienie - extra - Chorkawki! To było bardzo ładne! / Ale pamiętajmy, że dochoch z tej pracy idzie na lekarstwa do Polski. Koch to będzie nasza praca dla Naej! Nie żałujmy więc trudu.

Na końcu chciałabym Wam przekazać moje bardzo serdeczne życzenia radosnych dni Wielkanocy! Czujcie się zadowolone z dobrze wypełnionych obowiązków! Pamiętajcie że prawdziwe szczęście - to umieć dawać je innym.

Poniżej nasz "Kamyczek" jest wynikiem współpracy z bratnim Szczerem "Saskie Kepy" - Im również składam wiele dobrych życzeń!

Czuwaj!

Luna Golińska hm szczepowa

MORZAŚWIETOMORZAŚWIETOMORZAŚWIETOMO

Siedmego lutego o jedenastej trzydzięści, harcerki spotkały się pod klubem, aby pojechać kolejką podziemną do Westminster Conference Hall Deszcz 1a2.

Po raporcie Rufiec był podzielony na harcerki i wędrowniczki, a druga grupa po szybkim obiedzie kanapek /które miały być zamienione na kanapki innych harcerzek ale jakoś się to nie udało. / zaczęła przygotowywać pamiętki ze zlotu na ten rok w Belgii. Były to drewniane kółka, na których kawałki drzewa wygladzone przez nas się przyklejało klejem w formie lilijki. Potem się wybijało litery młotkiem - dość halaśliwie.

W połowie tej pracy zabrano nas samochodami do "Tate Gallery", aby oglądać /logiczne/ obrazy Turner'a.

Potem powrót do Conference Hall na Mszę i kominek.

W tym samym czasie harcerki miały bardzo interesującą grę w czasie której biegały dookoła sali, robiły ciastka, odgadywały rebusy, robiliły symbole morskie i t p - grunt, że nasze zastępy zdobyły 3-cie i 4-te miejsce z około 20.

Janina Godowska.

ZLOTZLOTZLOTZLOTZLOTZ

Na zlot w Belgii jedzą z naszego szczepu: Dhn I Golińska, Dhn P Bogdanowicz, Basia L., Bożena G., Urszula, Olena, Hania W., Ania B., Wierzenia, Marysia C., Wanda, Wierzenia, Hania C., Renata, Joasia Sk., Alinka, Basia Sz., Ewa E., Oleśka, Basia G., Ania E., Ania R., Ania I., Lidia, Joasia C., Ewa J., Joasia J., Anita K.

Razem nas jedzie 28, to wspaniała liczba!!!

SERCA KAZIUKOWE



D-M-R-N-I-C-N-K-I

Czy może kto... zauważył że ilość pacjentów u dentysty podskoczyła szybko po niedzieli 7ego marca, lub sprzedają... na dolegliwości brzucha... powiększyła się?

Nie była to żadna... z... z... stron-był to rezultat, że... pewnych pierników:owoców wielu strasznych godzin pracy wędrowniczek na Balham.

Pewnego dnia tajemnicza sieć była podana niektórym wędrowniczkom.Kazano im upiec pierniki łatwa sprawa -pomysł sobie zawodowe kucharki w parafii lecz wędrowniczek nie uświadomionych w sztukach piekarskich ogarnął strach.

Podzieliły się na pary i zaczęły masowo produkować te pierniki lecz zauważono że kontrybucja Małgosia i Hani była znacznie mniejsza niż innych-może to było powiązane z tym że ptaki w ogrodzie Małgosia były nadszywały dobre nakarmione i że ktoś szorował patelnie do północy!

Mimo tego po upieczeniu tych wspaniałych "kamieni", pewnego wieczoru zebrała się gromadka wędrowniczek u Małgosia w kuchni i zaczęło się ozdabianie pieczywa lukrem.

Każda wybrała sobie kolor. Mieszaly mieszaly a Wandzi, która nie mogła już wytrzymać zaczęła jeść po kryjomu zieloną masę z miski Renacie spryskując ją lukrowaniem pierników więc zaczęła ozdabiać ściany stół i podłogę złotym lukrem. Marlena i Marysia najdłżej grzeździe rysowały czerwono-niebieskie obrazki na piernikach lecz późniejsi Marysia lepiej podobała się rysować po Marzenie Niestety, czerwony nie wyszedł Marzenie do oczu i aby odważym się próbowała zobaczyć jak Marysia wyglądałaby z niebieskimi włosami Najlepiej urządziła sobie Małgosia która siedziała przy stole z herbata do której maczala pierniki, aby je zmiękczyć przed jedzeniem.

Tak upłynęły cztery godziny aż powoli wszystkie pierniki były jakos tam ozdobione. Natomiast kuchnia była modnie udekorowana "psychedelicznymi" kolorami, i także były wędrowniczki, które gdzieś się tam znajdowały wiszące ze sufitu, lub chowające się za pieczer po lukrowej bitwie.

Parę dni później te wyroby były sprzedane przed kościołem. Wędrowniczek, które zawiązyły nie było widać bo spłyły po "Challenge Hike".

Małgosia i Hani



SAME BZDURY - Bzdury same!!

Zostało nam puste miejsce więc trzeba je wypełnić.

?.....!.....?

PYTANIE: Kto co robi na Lany Poniedziałek?
ODPOWIEDZ: W następnym Kamycku!!/ha! HA! ha! /

Ważne poleśnienie: Papa Renata! Krótkie wyłączenie; Renata opuszcza szkołę nazw: Laretret i przechodzi do Bijjitz dził Dwidzenia!



Ważne poleśnienie: Papa Renata! Krótkie wyłączenie; Renata opuszcza szkołę nazw: Laretret i przechodzi do Bijjitz dził Dwidzenia!

OGŁOSZENIE: Gazie jest ten partner do Souash? /patrz w ostatnim Kamycku! /

Ważne poleśnienie: Papa Renata! Krótkie wyłączenie; Renata opuszcza szkołę nazw: Laretret i przechodzi do Bijjitz dził Dwidzenia!

Ważne poleśnienie: Papa Renata! Krótkie wyłączenie; Renata opuszcza szkołę nazw: Laretret i przechodzi do Bijjitz dził Dwidzenia!

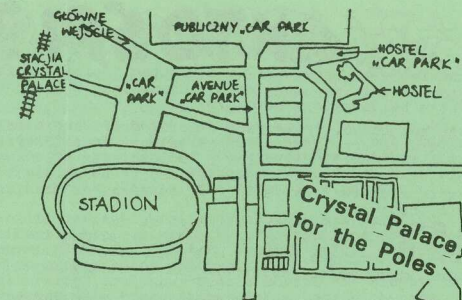
zyczymy wszystkim Wesołych ŚWIAT! redakcja:



Ewa N. ciągle szuka blondyna na duet.
archiwum harcerek.pl
siatkówka

NIETEGO

niewatpliwie dla naszych Rodakami rano 30 maja. tetem na całym świecie ko następa Piotra zeni i prości, starzy i uchoją, bo ma nam wiele



o tym świadcza wszystkie ci zostana spotkania przed Kościołem Sw. Anny. z: Pragniemy zbliżyć w m z Was zamienić chociaż ale pragnienie serca jest

Odważcie się przyjąć tę miarę, którą pozostawił nam Chrystus w Wieczniku Zielonych Świąt - a także w wieczników naszych dziełach... Zrozumcie, że człowiek stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo jest równocześnie wezwany w Chrystusie do tego, aby w nim objawiło się to, co jest z Boga. Aby w każdym z nas objawił się w jakiejś mierze Bóg. Pomyślcie nad tym! - Pomyślimy i odważym się na krok do którego zachęca nas Ojciec Święty. On na nas liczy. On nam tak bardzo zaufa! Czy myślibyśmy zawieść jego zaufanie? Czy zawiedziemy Też, który na spotkaniu z młodzieżą w Irlandii powiedział: "Ja was Kocham!"?

Ms Stanisław Świąteczny i Prochocza

BOHATERSKIE ZUCHY - na wycieczce

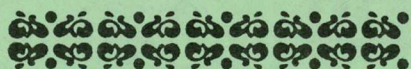
Był tam: Józek, Darek, Jurek i Irek. Wodzował i pilnował by nie zostawili śmieci w lesie - Robert. Najdłżej gra w chowanego, potem zdobywie skarbu, wysięgi, piłka nożna i... wyruszą śladem harcerskiego biegu z przeskodami. "Ale fajna ta góra" woła Jarek. "Je wejść pierwszy" - dodaje Józek. I za chwile cała czwórka z Robertem na czele zdobywa szczyt góry która miała być najtrudniejszą przeszkodą dla harcerzy. Darek i Irek byli za to zachwycony widokiem ze szczytu Leith Hill Tower. Irek zaważył tam że "ziemia jest okrągła" a Darek zapowiedział że opowie to wszystko Mamie i Tacie "e Oni będą suprise!"

Onawigacji Renaty.....

W piątek 12 marca Renata Kordyga, Robert Szagu i niżej podpisany wybrali się na Kurs Wodzów Zuchowych "Sobieradek" w Leicester. Dzieki wspaniałej nawigacji Renaty wyjechałszy samochodem sześciu w Leicester również wspaniale się zubrili! Po 2 godzinach krazenie skaptulowaliśmy i poszliśmy na "czipsy". To dośladło nam otuchy i wkrótce /spóźnieni o 3 godziny/ znaleźliśmy Ośrodek Polski i resztę Wodzów jeżdżących kolacje. Po kolacji był kominek, szukanie Miejsca do spania i bajki: Pitka Święto-chowskiego "dla grzecznych dzieci"

... i napadał na Roberta

napisał Janek Dya



KRZYSIA KRZYŻ

Redaktor "Zawiszy" ma pracę i wydatki:
Bieże ludzi na bok, pije z nimi herbatki,
I tłumaczy że ruszywszy szare komórki
Bardzo chcą dodać pisemku swoich myśli wiórki.

Kiedy czas na oddanie już dawno przemiął,
Dzwoni znów redaktor do zdziwionych wieszczu.
Mówią - palec w ręce się podwinał
I nie mogłem skończyć, daj mi czasu jeszcze!-

Gdy czas druku się zbliża wielkimi krokami
Od domu do domu nasz redaktor musi gonić,
Przez dwa dni i dwie noce w maszynie bębni palcami,
I myśli jak on się dał w to wszystko zrobić!

Wycieczka. 21 3 82

Hurra! Jacek wisi
na linie Adam pływa
w jeziorze Tomek zru-
bił się Marek rozbił
głowę, a Jańusz ?
ale wszyscy się
dobrze bawili, cali
i weseli do domów
wrócili !
Teren: Coldharbour i
Leith Hill Poroda:
mokra Koszt: deficyt
Wojtek



MŁODZI

Młodzi sercem i duchem młodzi
Pełni ideałów i myśli powodzi
Nowe hasła i chęci w nadmiarze
Od czczych słów nie ugnie się
plamie wraże

Które nam dalej kraj gołoci
Zadając nam bolesnych ciosów krocie
Szczurbiąc młodzież i nowe ideały
Naruszając kraju porządek cały.
Do was młodych przyszłość należy
Podnieście rękawicę lecz bądźcie
szczerzy.

Wysiłeków niemiara w ciężkich
zmaganiach
Za wielki cel niezbędne ofiarne
dania

Żywotów swoich i swoich koleców.
Na zawołanie staćcie do zwartych
szeregów

Wspólnymi siłami nadacie bieg nowy,
Lecz czyn być musi zasadniczo zdrowy.
W tym rozsądku i cierpliwości bardzo
potrzeba,

By przedsięwzięte dzieło błogosławiły
p Bielski nieba
Poeta Klubowy

Drogiemu Maćkowi życzy powodzenia
w tym numerze autor, który swój K G
artykuł również oddał ze spóźnieniem...

Więści ze Świata

Zebranie karafialne,
4 4 82 Było. dłużej.
Co dało młodzieży?
Nie wiele

- Aby pomóc Harcerkom w szukaniu
nazwy na Szczep: -"Kamienica"
"Kampinos" albo "Lunapark"
- Wojtek szykuje zaraz po Zlocie
wielkie wyścigi rowerowe na East
way Cycle Track
- Marek B., nasz Drużynowy, niestety
wyjeżdża do Ameryki na dalsze
studia
- Druhá Luna - czyli Dhna Szczepowa
potrafi równie szybko maszerować
tyłem jak Drużyna "Kamienna"-
przodem.
- Niedawno odbył się week-end prze
prowadzki: Adam i Ewa do nowego
domku, Wojtek do flatu Adama i
Ewy, a Ryszard do mieszkania Wojtka!



"Zawisza" Nr 19 11 82
Wydawca: Szczep Harcerzy
"Saska Kępa"

Redaktor tymczasowy:
A Ciuksza

Redaktor prawdziwy:
K. Gebhardt

Adres Redakcji
2 Manchuria Villas

Wix's Lane
LONDON S W4 0AG

tel 01-228-8545
Okładka A. Świdziński

OGŁOSZENIE

Dlaczego siatkówka a nie inny sport?
Dlaczego pisze się i mówi się dużo o siatkówce?
Jeśli jesteś znużony siatkówką i chcesz to
pokazać innym - masz okazję!

Wstąp do klubu - ANTI VOLLEYBALL SOCIETY
Klub poszukuje nowych członków, którzy będą
demonstrować na treningach i zawodach siatkówki
Po nabyciu: koszulki - "anti volleyball society"
-"kick a volleyball today"
odznaki i nalepki na okna.

Zgłoszenia przyjmuje Andrzej O. /01-673-4348/
P.S Proszę uważać na dalsze wiadomości.